

Michał Węgrzyn

Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego
Instytut Botaniki
Uniwersytet Jagielloński
ul. Kopernika 27
31-501 Kraków
michal.wegrzyn@uj.edu.pl

**WYPRAWA NAUKOWA PRACOWNIKÓW
I DOKTORANTÓW UNIWERSYTETU
JAGIELLOŃSKIEGO NA ZACHODNIE WYBRZEŻE
SØRKAPP LANDU W ROKU 2008**

Prawie ćwierć wieku upłynęło od ostatniej dużej wyprawy naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego na zachodnie wybrzeże Sørkapp Landu (południowy Spitsbergen). Tym samym wizja ponownej ekspedycji w odmłodzonym składzie pracowników i doktorantów Uniwersytetu w tamte rejony była bardzo obiecująca.

Przygotowania nabrały tempa, gdy tylko otrzymaliśmy informację o finansowaniu z projektu badawczego MNiSW. Grant został napisany wspólnie przez pracowników Instytutu Botaniki oraz Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kierownikiem projektu „Zmiany środowiska przyrodniczego zachodniego Sørkapp Landu (Spitsbergen) pod wpływem globalnego ocieplenia i działalności człowieka w ostatnim 25-leciu”, jak i całej wyprawy polarnej, został profesor Wiesław Ziąja, jako doświadczony polarnik oraz znający bardzo dobrze teren przyszłych badań. Profesor wraz z dwójką swoich doktorantów: mgr Justyną Dudek oraz mgr. Janem Niedźwieckim, zajmowali się zagadnieniami abiotycznymi środowiska przyrodniczego Sørkapp Landu. Natomiast dr Piotr Osyczka wraz ze mną jako pracownicy Instytutu Botaniki UJ oraz doktorantką mgr Mają Masłowską, zajmowaliśmy się zagadnieniami biologicznymi, w tym głównie zmianami, jakie zaszły w zbiorowiskach roślinnych w ostatnim ćwierćwieczu.

Merytoryczną opiekę nad nami sprawowała pani profesor Maria Olech, która jednak nie mogła wziąć udziału w wyprawie, a która wraz z profesorem Eugeniuszem Dubielem w latach 80. XX wieku opracowała mapę roślinności rzeczywistej Sørkapp Landu. Poza działalnością czysto naukową, celem naszym było również wyremontowanie husa traperskiego na Palffyodden, którego stan z roku na rok się pogarszał, a w którym przez pięć tygodni mieliśmy mieszkać. Również na ten cel uzyskaliśmy środki z MNiSW. Dzięki temu zostały zakupione niezbędne materiały budowlane potrzebne do wyremontowania dachu chatki.

Właśnie przez te materiały budowlane oraz prowiant na kilka tygodni, logistyka całej wyprawy była bardzo trudna. Skorzystaliśmy z usług firmy Naviga, która wszystko zakupiła, a całość do Polskiej Stacji Polarnej w Horsundzie dopłynęła statkiem „Horyzont II”. Również statkiem na Spitsbergen popłynął Piotr Osyczka. Pozostali członkowie wyprawy dotarli do Longyearbyen o wiele szybciej samolotem. Jak się później okazało, przedostanie się na sam Sørkapp Land zajęło bardzo wiele dni.

Z Longyearbyen do Hornsundu po raz pierwszy wyruszyliśmy jachtem „Eltanin” Jurka Różańskiego, dlatego po raz pierwszy, bo miało być i po raz drugi. Po 20 godzinach opływania zachodniego wybrzeża Spitsbergenu w kierunku południowym, drogę do widocznego już na horyzoncie fiordu Hornsund zagroziło nam pole lodowe. Wiatry wiejące początkowo ze wschodu, a potem z południa nasunęły ogromne masy lodu, blokując nam drogę do celu. Niestety, nie było innego wyjścia jak tylko powrócić do Longyearbyen, gdzie przez tydzień szukaliśmy możliwości dotarcia do Sørkapp Landu. W końcu nadarzyły się dwie okazje. Jedną był „Horyzont II”, który przypłynął właśnie z Hornsundu i był w drodze do Petuniabukta i Kaffiöyra-Heggodden. Po dostarczeniu do tych miejsc polarników oraz prowiantu wracał do Hornsundu. Część wyprawy dzięki życzliwości wielu osób popłynęła statkiem, natomiast pozostali członkowie wyprawy dzień później mieli płynąć ponownie jachtem „Eltanin”. Od tej pory wszystko szło już po naszej myśli, tak że przed południem 8 lipca wszyscy spotkaliśmy się w Hornsundzie, a prawie o północy wylądowaliśmy w końcu na Palffyodden. Cała akcja odbyła się dzięki pomocy wielu ludzi z Polskiej Stacji Polarnej PAN im. S. Siedleckiego. Załadowani częścią materiałów

budowlanych, prowiantem i bagażami przepłynęliśmy pontonem, łódką oraz jachtem „Eltanin” bardzo niespokojny i w dalszym ciągu mocno zalodzony Hornsund.

Stan zachowania husa na Palffyodden był tragiczny i wskazywał na to, że od bardzo długiego czasu nikt tam nie mieszkał, oprócz niedźwiedzia polarnego, który składając w zimie wizytę, nie wszedł do środka przez drzwi, ale przez dach. Cały przedsionek był zasypany grubą warstwą lodu. Żywność pozostawiona w kontenerach była zapleśniała i rozrzucona przez niedźwiedzia po całym husie. Całą dobę trwało sprzątanie, a kiedy wstępne prace porządkowe zostały zakończone zabraliśmy się wszyscy do remontu dachu nad przedsionkiem, który tak naprawdę nie istniał od wizyty misia. Jak tylko skończyliśmy wstępny remont a pogoda na to pozwalała, zaczęliśmy pierwsze obserwacje terenowe. Geografowie zajęli się badaniem lodowców, a botanicy zaczęli robić rekonesans w tundrowych zbiorowiskach roślinnych. Obie grupy z każdym dniem zdobywały kolejne ciekawe dane. Często nie rozdzielaliśmy się na dwa zespoły, ale wspólnie wędrowaliśmy wymieniając się spostrzeżeniami. Najważniejsze, że zmiany, dla których przyjechaliliśmy po 25 latach ponownie na Sørkapp Land, były widoczne. Może na pierwszy rzut oka niezbyt wyraźne, ale po dokładnym zapoznaniu się z całym terenem badań, zaczęliśmy spisywać główne wnioski poparte zbieranymi informacjami.

Co jakiś czas zła pogoda nie pozwalała nam na prowadzenie badań, zmuszając nas do stacjonowania w husie. Przy pierwszym deszczu nadciągającym z południa okazało się, w jak strasznym stanie jest dach w pozostałej części naszej chatki traperskiej. Jak tylko się wypogodziło, musieliśmy odłożyć badania i przystąpić do głównego remontu pozostałej części dachu, znacznie większej i grubszej niż część przedsionkowa.

W najstarszej części, gdzie mieszczą się koje, nałożyliśmy dodatkową warstwę desek, którą pokryliśmy papą przybitą gwoździami i uszczelnioną lepikiem. Natomiast w części środkowej całkowicie wymieniliśmy belki dachu, które były potwornie przegnite, tym samym dla wody deszczowej nie stanowiły żadnej bariery. W tym miejscu należą się wielkie podziękowania kolegom ze Stacji Polarnej PAN, którzy dowozili nam nasze materiały budowlane: deski, papę, gwoździe

i lepiak. Bez ich logistycznej pomocy remont byłby niemożliwy. Dzięki tym spotkaniom również wszyscy poznaliśmy się bardzo dobrze, a my, jako czasowi gospodarze na Palffyodden, staraliśmy się przyjąć gości najlepiej jak tylko można było w warunkach mocno traperskich.

Poza przeprowadzeniem konkretnych badań przez oba zespoły staraliśmy się wspólnie prowadzić monitoring zwierząt na całym terenie. Również w tym aspekcie dokonaliśmy licznych obserwacji przemian, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich dekad. Zmiany liczebności populacji zwierząt występujących na południu Spitsbergenu mają bezpośredni wpływ na dynamikę zbiorowisk tundrowych. Przekształcanie się w różnym stopniu zespołów roślinnych pod wpływem zwierząt przejawia się zanikaniem lub zmniejszeniem ilościowości wybranych gatunków roślin, mszaków czy porostów. Jednocześnie uwidaczniają się procesy odwrotne, polegające na pojawianiu się i wzroście udziału innych taksonów. Ta obserwowana dynamika oraz dokładna analiza mapy fitosocjologicznej sprzed 25 lat pozwoliła nam na stworzenie nowej rzeczyniwej mapy roślinności Sørkapp Landu.

W tym samym czasie geografowie zajmowali się zmianami geomorfologicznymi, jakie zaszły w ostatnich dekadach zarówno na lodowcach, jak i w ich najbliższym sąsiedztwie oraz daleko poza nimi, gdy prowadzili kartowanie linii brzegowej.

W trakcie kilkudniowych wypraw w teren głównie na południe do tamtejszych lodowców, które badali geografowie, czy też do rozległych równin nadmorskich na Breinesflya, które cieszyły się większym zainteresowaniem botaników, spotykaliśmy stada reniferów liczące po kilkadziesiąt sztuk. Całe zbocza Hohenlohefjellet, „góry bogów”, której czubek zwykle spowity był chmurami, zasiedlone były koloniami setek tysięcy alczyków. Wody potoków wypływające spod ich kolonii mają charakterystyczny rybi posmak, o czym się osobiście przekonaliśmy. Przy Raksodden obserwowaliśmy stado bawiących się na płyciźnie białogłog. Nie zabrakło nam również, jak przystało na obszary polarne, kontaktu z niedźwiedziami polarnymi. Spotkaliśmy osobniki czujące do ludzi respekt, ale również takie, które były wyraźnie naszą obecnością zainteresowane. Nie natrafialiśmy na nie często, ale ciężka dubeltówka na plecach cały czas przypominała nam o możliwości kolejnego spotkania, przy czym każde z tych spotkań było dla nas wielkim przeżyciem.

Sierpień zaczął się spektakularnie zaćmieniem słońca. Między godziną 10 a 11 tarcza słońca została zakryta przez księżyc w 91%. Po zaćmieniu przyszedł maksymalny odpływ, który odsłonił szkiery wychodzące w morze od Palffyodden. Suchą nogą doszliśmy do miejsc, które przez cały nasz pobyt były mniejszymi bądź większymi wysepkami w zależności od pływów morskich. W trakcie tej wycieczki dokonaliśmy licznych obserwacji pozostałości archeologicznych po Pomorcach.

Pobyt na Palffyodden i całym Sørkapp Landzie upłynął owocnie, ale też bardzo szybko. W ostatnich dniach pobytu botanicy udali się do Gåshamny, aby prowadzić badania nad sukcesją przedpola lodowca Gåsbreen. Bardzo żmudne i czasochłonne badania wzdłuż wytyczonych transektów, będące tematem przyszłej pracy doktorskiej Mai Masłowskiej, przyniosły nowe dane na temat występowania roślin, mszaków i porostów na stopniowo odsłaniających się w wyniku recesji lodowców morenach.

11 sierpnia Jurek Różański przyplłynął po nas jachtem „Eltanin”, co równoznaczne było z pożegnaniem się z Sørkapp Landem. Dla nas młodych cała wyprawa była wielkim przeżyciem i przygodą, w trakcie której wykonaliśmy zaplanowane badania i poznaliśmy wielu wspaniałych ludzi w każdej chwili służących nam pomocą. Wyremontowaliśmy hus dzięki temu będzie służył w następnych latach wielu podróżnikom i badaczom, ale mamy taką nadzieję, że i nam samym. Pozostawiliśmy na Palffyodden kawałek własnej pracy, a nasz pobyt wpisał się wyraźnie w historię husa tak samo, jak pobyt dwóch norweskich traperów, których historię z 1966 roku przeczytaliśmy w liście zamkniętym w znalezionej pod podłogą butelce.

Wyprawa była sfinansowana w ramach projektu badawczego MNiSW N N305 035634.